Aleksander Grzelak

Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Bobolicach, kl. VIII

*Jaką rolę ma bank centralny w Polsce? Bank centralny dzisiaj i 100 lat temu.*

Centralnym bankiem w Polsce jest obecnie Narodowy Bank Polski (w skrócie NBP). Wpisując w przeglądarkę internetową hasło NBP dowiadujemy się w pierwszej kolejności, że pełni on kluczową rolę w stabilizacji gospodarki i polityki pieniężnej naszego kraju. Dla ucznia klasy ósmej ze szkoły podstawowej informacja ta mówi dość niewiele, by nie powiedzieć, że zupełnie nic. Należy się o wiele bardziej zagłębić w temat, by zrozumieć to, czym bank centralny jest i dlaczego Polacy świętują stulecie jego powstania. Zatem do dzieła!

Zapoznając się z tematyką pracy konkursowej można odnieść początkowo mylne wrażenie, że bankowość centralna w Polsce ma raptem tylko sto lat. Jest to symboliczna liczba. Gdy prześledzimy historię naszej ojczyzny, to odkryjemy, że już Kazimierz Wielki zajmował się ujednolicaniem pieniędzy i systemem płatności po okresie rozbicia dzielnicowego w latach 1365 – 1370. Wszyscy znamy hasło z lekcji historii, że zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. To hasło można sformułować również następująco: zastał Polskę drewnianą, a zostawił monetami wysrebrzaną, ponieważ dzięki jego reformom rozkwitła wymiana handlowa i rozwój gospodarczy kraju. Po niespełna dwustu latach znów na ziemiach polskich można było obserwować problemy psucia pieniądza, wielorakości pieniądza. Wówczas swoje reformy proponował Mikołaj Kopernik, który był równie świetnym ekonomem co i astronomem. W 1528 roku przedstawił swoje ostateczne dzieło podczas generalnego sejmiku pruskiego w Grudziądzu pt. Rozprawa o biciu monet, gdzie trafnie wytykał błędy rządzących i wskazywał sposoby naprawy systemu. Były to m.in.: pozbawienie miast prawa do bicia monety, jedna mennica, jeden skład monety, zakaz używania starych monet, wymiana i odnawianie monet co 25 lat, rewaluacja nowej monety, czyli zwiększenie kursu waluty względem waluty obcej, a także rewaloryzacja dochodów – przywrócenie dochodom ich faktycznej wartości, którą utraciły na skutek inflacji. Są to tylko dwa przykłady, spośród wielu w historii naszego kraju, ukazujące próby uzdrowienia sytuacji gospodarczej na ziemiach polskich. Skupmy się teraz na bankowości. Podczas rozbiorów Polska została rozdarta na strzępy, co bardzo utrudniało funkcjonowanie społeczeństwa i gospodarki. Co prawda nie było naszej ojczyzny na mapach, ale była w sercach i to zawsze było siłą napędową do walki, do chęci rozwijania się. Potrzeba założenia banku „narodowego” zaczęła pojawiać się w drugiej połowie XVIII wieku. W 1790 roku Jędrzej Kapostans przedstawił „Planta ułożenia projektu Banku Narodowego”. Niestety jego pomysły wywołały niepokój wśród szlacheckich posłów, a powodem miała być obawa przed długiem narodowym, przed papierowymi pieniędzmi, problemem był brak gór kruszcowych. Dyskusja została więc przerwana, ale kilkadziesiąt lat później znów powróciła. W Królestwie Polskim, zarówno w publikacjach, jak i w dyskusjach sejmowych, przewijał się pomysł założenia instytucji kredytu długoterminowego po to, by przyjść z pomocą właścicielom ziemskim, których majątki były zniszczone i zadłużone. I tak w 1826 roku rozpoczęło działalność Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, a 29 stycznia 1828 roku – Bank Polski, ich twórcą był książę Ksawery Drucki – Lubecki (ówczesny minister skarbu).

BANK POLSKI

Pierwszy bank emisyjny w Polsce rozpoczął operacyjną działalność 6 maja 1828 roku, swoją siedzibę miał w specjalnie wybudowanym gmachu przy rogu ulic Elektoralnej i Senatorskiej w Warszawie. Był to bank państwowy, a kapitał zakładowy wynoszący około 30 mln złotych polskich pochodził z funduszy rządowych. Głównym celem tej instytucji miało być „zaspokojenie długu narodowego i rozszerzenie przemysłu i handlu”. Jakie realizował funkcje? W dużym skrócie był bankiem emisyjnym, więc miał prawo emisji pieniądza (złotego polskiego), obsługiwał dług publiczny, zajmował się depozytami i funduszami instytucji sądowych, administracyjnych i ubezpieczeniowych, dokonywał kupna i sprzedaży papierów wartościowych, prowadził handel podstawowymi towarami typu zboże, drewno, sukna, obsługiwał kredyty krótkoterminowe i długoterminowe, udzielał pożyczek pod zastaw. Wszystko miało się świetnie, bank spełniał swoje funkcje, ale powstanie listopadowe zmieniło sytuację w kraju. Zmienił się minister skarbu, zmienił się zarząd banku. Część inwestycji została przerwana, bank został administratorem nierentownych zakładów górniczo – hutniczych, udzielał wielu pożyczek spółkom prywatnym, podpisywał specjalne kontrakty, które w późniejszym czasie okazały się nadużyciami. By ratować sytuację emitowano obligacje, zmieniono władze banku, skoncentrowano się na operacjach krótkoterminowych i w latach 60. otworzono w jedenastu miastach filie banku. Udało się osiągnąć sukcesy dzięki udostępnianiu kredytów dla rolnictwa, przemysłu i handlu. Było dobrze, ale do czasu. Wiemy z historii, że nastąpiło kolejne powstanie, tym razem styczniowe i ono znów wpłynęło na funkcjonowanie banku, w którym nasiliła się rusyfikacja, a od 1841 roku obowiązującą walutą stał się rubel. Po niedługim czasie bo 15 maja 1870 roku bank stracił swą funkcję emisyjną i ostatecznie 1 stycznia 1886 roku Bank Polski został zlikwidowany, a jego majątek trafił do banku rosyjskiego. Warto w tym miejscu podkreślić, że Bank Polski, choć działał niespełna 60 lat, był najważniejszą instytucją kredytową Królestwa Polskiego. Był o wiele bardziej rozwinięty niż współczesne mu banki centralne ponieważ był bankiem emisyjnym, bankiem państwa, zajmował się szeroką sferą depozytowo – kredytową, pomagał rozwijać się przedsiębiorstwom przemysłowym, w dużej mierze dzięki niemu powstała infrastruktura drogowa. To na jego podwalinach powstanie za kilkadziesiąt lat kolejny bank centralny, ale w niepodległej już Polsce.

BANK POLSKI SA

Jest rok 1923. Europa otrząsa się po I wojnie światowej. Chwilę temu na mapy świata wróciła po 123 latach Polska. Jest euforia, jesteśmy wolni, ale jest też strach o to, jak to teraz będzie. Dlaczego? Dlatego, że mamy za sobą krwawą, wyniszczającą wojnę, przetrwaliśmy śmiercionośną pandemię hiszpanki, czerwonki i tyfusu plamistego, a mało tego dotykała nas hiperinflacja, gdzie ceny wzrastały o około 33 tysiące procent, zmieniały się kilka razy w ciągu dnia. Budzę się w tamtej Polsce, jest sroga zima, widzę biedę, ruinę. Gospodarka leży, budżet państwowy się załamał – rząd nie jest w stanie finansować funkcjonowania kraju. Nie napawa to optymizmem, ludzie się zwyczajnie boją o swoją przyszłość. Proszą o pomoc Władysława Grabskiego, by wrócił i pomógł ratować sytuację. Dlaczego ma wrócić? Ponieważ odszedł na znak protestu, że nie chciano wprowadzić proponowanych przez niego reform mających uratować gospodarkę. Trochę to pokręcone, ale tak było. Grabski już wcześniej sygnalizował problemy i konieczność reform, ale go nie słuchano. Teraz rządzący zgadzają się na proponowane przez niego zmiany. Zostaje premierem i ministrem skarbu. Niedługo potem w dzienniku ustaw pojawia się podpisana przez prezydenta „Ustawa z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej” autorstwa Grabskiego, która zakłada: wprowadzenie nowej waluty – polskiego złotego, który zastąpi markę polską i który będzie zawierał 1/3 czyli 444 g czystego złota i będzie odpowiadał 1 frankowi, dzięki temu uda się przekonać Polaków do stabilności nowego pieniądza; zreformowanie systemu bankowego – utworzenie Banku Polskiego SA jako centralnego banku kraju, by osiągnąć kontrolę nad emisją pieniądza i zabezpieczyć stabilność finansową kraju; wprowadzenie nowych zasad podatkowych dla usprawnienia administracji skarbowej; inwestycje infrastrukturalne – w celu pobudzenia gospodarki.

 Dzieje się historia! Obserwuję jak 28 kwietnia 1924 roku swoją działalność rozpoczyna Bank Polski SA. Piękny i pokaźny gmach niegdyś Rosyjskiego Banku Państwa jest teraz siedzibą Banku Polskiego, znajdziemy go przy ulicy Bielańskiej w Warszawie. Nowo otworzony bank jest prywatną spółką akcyjną z kapitałem 100 milionów złotych. Warto w tym miejscu pochylić głowę przed ówczesnym społeczeństwem, ponieważ państwo było właścicielem tylko 1,5% akcji banku, a 98,5% akcji wykupiło 176 tysięcy Polaków. Główną przyczyną takiego rozkładu było potrzeba zapewnienia niezależności banku od władz politycznych i zdobycie odpowiedniej pozycji na międzynarodowej arenie. Premier Grabski i prezes banku Stanisław Karpiński mówią w tym momencie o wielkiej ofierze polskiego społeczeństwa dla ratowania sytuacji gospodarczej i stabilizacji waluty. To my, Polacy założyliśmy swoje pieniądze, by ratować kraj. Było to ogromne wyzwanie – zaufać, mając w pamięci wcześniejsze niestabilności, a jeszcze większym wyzwaniem było wytrzymać tę restrykcyjną politykę budżetową (cięcia w wydatkach na usługi publiczne, programy społeczne, infrastrukturę, uciążliwe przepisy podatkowe). Dla upamiętnienia tego wydarzenia przygotowano tablicę pamiątkową, która przywołuje wspomnienia o Banku Polskim założonym jeszcze w czasach, gdy Polski nie było na mapach, a także wyraża wdzięczność społeczeństwu, które wsparło swoją ojczyznę. Bank, na wzór swojego poprzednika, otworzył oddziały zamiejscowe w ponad 50 większych miastach. I wyruszyliśmy! Najpierw zamknęliśmy Polską Krajową Kasę Pożyczkową, wymieniliśmy marki polskie na złote w stosunku 1 złoty = 1, 8 mln marek. Ogrom pieniędzy… Powołaliśmy Radę Banku, która reprezentowała akcjonariuszy i kreowała ogólny kierunek działalności banku, m.in. decydowała o kredytach, stopach procentowych, nabywaniu i sprzedaży nieruchomości, opiniowała budżet i sprawozdania okresowe. Niestety z biegiem czasu okazało się, że władze banku zaczęły być coraz mocniej zależne od władzy państwowej, która to powoływała prezesów, sprawowała nadzór nad całą działalnością, miała prawo zawieszać uchwały banku. Wróćmy jednak do zadań omawianej instytucji. Bank Polski, jako jedyny, miał prawo emisji złotego (monety i banknoty). Był to jedyny prawnie obowiązujący środek płatniczy w Polsce. Dodatkowo bank udzielał kredytów dyskontowych (weksle) i lombardowych (pod zastaw). Wyciągnęliśmy wnioski z lat wcześniejszych i ograniczyliśmy możliwość udzielania pożyczek państwu – maksymalna kwota to 50 mln złotych., ale pomimo tego obostrzenia Bank Polski SA realizował niektóre zadania bezpłatnie na rzecz państwa, np. wpłaty i wypłaty z rachunków państwowych, czy też wykonywanie zleconych przez Skarb Państwa operacji. Warto zwrócić uwagę na to, że powstały bank emisyjny był niezłą konkurencją dla banków prywatnych ze względu na niskie stopy procentowe. W walce z lichwą ustalono maksymalny poziom stóp procentowych jako 24%, który następnie był obniżany systematycznie w kolejnych latach. Czym jeszcze się zajmował? Zarabiał. Kupował i sprzedawał z zyskiem obce waluty, kruszce, papiery procentowe. Pierwsza próba dla wprowadzonych rozwiązań przyszła już po roku, kiedy pojawił się kryzys proinflacyjny. Deficyt budżetowy, ujemne salto w bilansie handlowym i inflacja to nieproszeni goście, którzy pojawili się z wizytą w naszym kraju. Powodem było pojawienie się dużych ilości pieniądza na rynku, do tego nie szło nam w handlu zagranicznym i wojna celna z Niemcami też nie pomagała. Recesja spowodowała, w dużym skrócie, kryzys bankowy i wartość złotego leciała „na łeb, na szyję”. Bank robił, co mógł by utrzymać na odpowiednim poziomie kurs złotego, ale się to nie udało. Grabski uważając to za swoją porażkę podał się do dymisji w listopadzie 1925 roku. Było ciężko, ale się nie poddawaliśmy. Zmodyfikowaliśmy nasz system pieniężny w 1927 roku. Wsparciem okazał się amerykański rzeczoznawca Edwin W. Kemmerer. Przyjęliśmy trzyletni plan stabilizacyjny: pożyczka na 62 mln dolarów i 2 mln funtów szterlingów od międzynarodowego konsorcjum bankowego, zobowiązanie utrzymania trwałej równowagi budżetowej, obrót dewizowy bez ograniczeń, pełna autonomia banku. Zmieniliśmy też system pieniężny i pokrycie emisji złotego. W obiegu były bilety Banku Polskiego oraz monety złote, srebrne i bilon. Określono jaki procent biletów i płatnych zobowiązań musiało mieć zabezpieczenie w rezerwie dywizowo – złotowej. W przypadku ponownego kryzysu ustalono, że bank zapłaci skarbowi państwa specjalny podatek emisyjny i podniesie stopy procentowe. Wszystko po to, by wyeliminować wady poprzednich rozwiązań. I gdy znów było dobrze musiał przyjść Wielki Kryzys lat 30, gdzie jego największy dołek przepadł na lata 1933 – 1934. Co wówczas obserwuję? Widzę jak spadają ceny wszystkiego, załamują się kursy akcji, liczba inwestycji maleje w strasznym tempie, banki i przedsiębiorstwa bankrutują. Na ulicach widać ponury obraz bezrobocia. Władze banku łapały się za głowy i zastanawiały, co tu robić? Tu odpływ waluty, czyli jasne, że tniemy kredyty, tam przedsiębiorcy stoją pod ścianą i proszą o zelżenie polityki kredytowej, z innej strony naciska rząd, a z jeszcze innej przedstawiciele różnych grup zasiadający w Radzie banku. Ciężkie decyzje do podjęcia, a pole do manewrów prawie żadne. Zacząłem się zastanawiać patrząc na to co się działo później, czy bank faktycznie ma coś do powiedzenia, czy jest tylko biernym obserwatorem? Działaliśmy zachowawczo – zrównoważony budżet i niezmienna wartość pieniądza. Taki był cel. A gdzie innowacje, eksperymenty? Miały być inwestycje gospodarcze, ale nasłuchiwania odgłosów nadchodzącej wojny sprawiły, że nie zostały zrealizowane. Działalność banku trwała do 5 września 1939 roku. Nastąpiła ewakuacja władzy i zgromadzonych zasobów (złota, walut obcych, biletów złotowych, klisz i dokumentów) do Paryża, a następnie do Londynu. Znów była wojna, znów na ziemiach okupowanej Polski pojawił się rubel i marka jako środek płatniczy… Historia lubi się powtarzać i to bardzo. Za nami kolejna wojna, kraj znów jest zniszczony, a do ludzi na nowo wrócił strach o to, co teraz będzie. A co dalej z bankowością centralną w Polsce? Instytucja wróciła do kraju 23 lipca 1945 roku. Decyzją Ministra Finansów z dnia 7 stycznia 1952 Bank Polski SA został zlikwidowany i tym samym zamknął się kolejny rozdział w omawianej przeze mnie historii. Podsumujmy go: mieliśmy bank emisyjny, bank państwa, a także bank handlowy, który był ogromną konkurencją dla prywaciarzy, obsługiwał podmioty gospodarcze jak i banki, ale ich nie nadzorował – robił to minister skarbu.

NARODOWY BANK POLSKI (wersja 1.0)

W dniu 15 stycznia 1945 roku podpisano dekret powołujący do działania Narodowy Bank Polski. Dokument wszedł w życie 2 lutego tego samego roku. Dziwne. Poprzednia instytucja jeszcze wówczas działała, czy mięliśmy dwa banki centralne jednocześnie? Okazuje się, że tak! Ale numer… NBP otrzymał przywilej i wyłączne prawo emisji pieniądza, której wysokość określał rząd, całkowicie pokryte złotem i zagraniczną walutą miały być bilety bankowe i zobowiązania. Bank przejął zadania Centralnej Kasy Skarbowej, zakładano uruchomienie kredytów dla przedsiębiorstw, przejęcie majątku banków niemieckich, a także Banku Polskiego SA. Rozpoczęto wymianę waluty okupacyjnej. Zakres czynności banku powoli się powiększał. W 1946 rozpoczął kontrolę finansową i kredytowanie górnictwa węglowego, hutnictwa i włókiennictwa. W 1947 podpisano uchwałę o Państwowym Planie Finansowym, która zawierała informacje o obrocie gotówkowym, kredytowym i zagranicznym i tak NBP stał się główną instytucją kredytową. W październiku 1948 pojawił się kolejny dokument likwidujący wiele banków, ale również w 1951 pojawił się kolejny - stwierdzający, że NBP staje się „organem kontroli finansowej i centralą rachunku pieniężnego”. Rozrosła się lista zadań o kolejne pozycje – koncentracja obrotów kasowych państwa, nadzorowanie gospodarki finansowej przedsiębiorstw, kontrolowanie wykonalności przez banki planów kredytowych. W 1958 pojawiła się ustawa, która doprecyzowała wprowadzone wcześniej wszystkie zmiany i tak do obowiązków banku należało m.in.: kredytowanie gospodarki, refinansowanie przedsiębiorstw, emisja pieniądza, regulacja i organizacja obrotu bezgotówkowego, dewizowego, rozmaita kontrola rozliczeń pieniężnych, zagranicznych, obsługa budżetu państwa. Uściślono również wzajemne relacje NBP z ministerstwem i rządem. Warto w tym miejscu podać, że obok wspomnianego Narodowego Banku Polskiego funkcjonowały Bank Rolny, Bank Handlowy w Warszawie SA oraz Powszechna Kasa Oszczędnościowa, każda z tych instytucji miała własne zadania statutowe, ale była podporządkowana wytycznym ministra finansów. I jak już wcześniej wspomniałem, historia lubi się powtarzać… Na horyzoncie pojawił się kolejny kryzys gospodarczy, a wraz z nim kryzys polityczny i tak w 1981 roku wprowadzono stan wojenny. System znów stał się niewydolny. Ludzie otrzymywali kartki na żywność (i nie tylko), pojawiły się podwyżki, na półkach sklepowych był tylko ocet, rozszalała się inflacja. Doszło do protestów. I mamy kolejny zakręt w naszej historii. Tu powoli gospodarka zmieni się z centralnej na rynkową i prawie jesteśmy już w domu ☺

NARODOWY BANK POLSKI (wersja 2.0)

Na ziemiach polskich nastąpiła typowa rewolucja ustrojowa – staliśmy się państwem demokratycznym. Ale trzeba pamiętać, że w spadku mieliśmy przeszłość z PRLu (długi zagraniczne, nieefektywne przedsiębiorstwa, zacofanie technologiczne). Do zrobienia było wiele (podobna sytuacja jak u Grabskiego w sumie). Nowa władza w rękach Tadeusza Mazowieckiego i Leszka Balcerowicza zakasała rękawy i wzięła się do pracy. Cel: stłumić inflację, zrównoważyć rynek, uzyskać dodatnią stopę procentową, urealnić kurs złotego i zliberalizować rynek walutowy. W 1988 od NBP odsunięto zadania depozytowo – kredytowe, utworzono nowe banki komercyjne, które się tym zajmowały. W 1993 utworzono Bank Inwestycyjny, który zajął się depozytami walutowymi ludności. Wszystko po to, by zdemonopolizować rynek bankowy i określić ściśle rolę i funkcje banku centralnego. Banki jako spółki akcyjne były tworzone za zgodą prezesa banku centralnego, od tej pory to NBP sprawował nad nimi nadzór. W ustawie z dnia 31 stycznia 1989 roku pojawia się zakres jego funkcji: bank państwa, bank emisyjny, centralna instytucja kredytowa, rozliczeniowa, dewizowa, i najważniejszy cel: umacnianie polskiego pieniądza, wskazywanie kierunków polityki pieniężnej, współdziałanie w kształtowaniu polityki gospodarczej. Jako bank banków od teraz określa więc zasady ich finansowania, układa politykę stóp procentowych oraz obowiązkowych rezerw. Trzyma zapędy banków na wodzy. Opiniuje do tego projekt ustawy budżetowej i prowadzi obsługę kasowo – rozliczeniową państwa, reprezentuje nasz kraj w instytucjach międzynarodowych. W 1992 roku wprowadzono zmiany, które wzmocniły niezależność NBP i dały większe i lepsze narzędzia dla utrzymywania stabilności i skuteczności prowadzonej polityki pieniężnej. Od 1989 celem nadrzędnym jest walka z inflacją, kontrola podaży pieniądza, stabilizacja kursu walutowego. Historia pokazuje, że bywało różnie, raz lepiej, raz gorzej. Tak w skrócie. Na horyzoncie pojawiła się Unia Europejska. Należało przygotować nasz bank centralny do wymogów Europejskiego Systemu Banków Centralnych. W dniu 1 maja 2004 roku nasz kraj dołączył do Unii Europejskiej. Dla NBP oznaczało to udoskonalenie funkcji regulacyjnych i nadzorczych, w tym wzmocnienie niezależności banku odnośnie prowadzenia polityki pieniężnej. Nowym – starym celem stało się dbanie o stabilny poziom cen, jednocześnie wspierając rząd w jego polityce gospodarczej. Przez ostatnie lata obserwowaliśmy jak nasz bank centralny stawał się jedną z najważniejszych instytucji w państwie mając przy tym zapewnioną bardzo dużą autonomię. Stoi na straży naszych portfeli, dzięki temu ma zaufanie nas, Polaków, a Polska jest wiarygodna na arenie międzynarodowej.

Nie mogę w tym miejscu zapomnieć o ostatnim kryzysie, którego doświadczyliśmy w 2020 roku – pandemii koronawirusa, kiedy to oprócz problemów zdrowotnych mięliśmy również problemy z inflacją. Jakby tego było mało na horyzoncie znów pojawiła się wojna, za naszą wschodnią granicą, i wpłynęła na ceny zarówno żywności, energii jak i paliw. To pokazuje po raz kolejny, że historia lubi się powtarzać, a my musimy wyciągać z niej wnioski, żeby przetrwać. NBP szybko reagował ustalając na odpowiednim poziomie stopy procentowe, walcząc z inflacją zbliżającą się do poziomu 20%, a Międzynarodowy Fundusz Walutowy stwierdził, że NBP „**szybko i w adekwatnym stopniu poluzował kurs polityki pieniężnej, skutecznie dopełniając działania w sferze fiskalnej, co zmniejszyło negatywny wpływ pandemii na gospodarkę i sektor bankowy”.** Nie bez powodu Senat RP ustanowił w 2024 Rok Edukacji Ekonomicznej. My, młode pokolenia, mamy wyciągać wnioski, bo jak powiedział Władysław Grabski „Edukacja ekonomiczna stanowi fundament dobrobytu narodowego i osobistego”, a trzeba przyznać, że znał się na rzeczy! Inny wielki człowiek, który się znał z Grabskim, powiedział „Dlaczego nie mamy możliwie wcześniej nauczyć dziecka czym jest pieniądz, wynagrodzenie za pracę, aby czuło wartość niezależności, którą daje zarobek, aby poznało złe i dobre strony posiadania”. Tym człowiekiem był Janusz Korczak, autor książki „Bankructwo małego Dżeka”, która to również obchodzi swoje setne urodziny. Przypadek? Absolutnie nie! Pora więc odpowiedzieć na pytanie, które postawiłem sobie na początku: czym jest i dlaczego Polacy świętują powstanie banku centralnego? Pokazałem pokrótce, że od zarania dziejów bank centralny był bankiem emisyjnym – miał wyłączne prawo emisji pieniądza. Za każdym razem, gdy przychodził kryzys, lub gdy podnosiliśmy się po nim, lub po wojnie z pomocą przychodził bank centralny, który walczył zaciekle o wartość polskiego pieniądza, o jego stabilność, wiarygodność dla narodu oraz społeczności międzynarodowej. Od zawsze i chyba już na zawsze bank ten będzie walczył z inflacją, będzie pilnował poziomu cen, by nam się wygodnie i bezpiecznie żyło. Jest strażnikiem, który dba o nasze interesy i chroni nas przed nieuczciwymi działaniami banków komercyjnych, hamuje ich zapędy ustalając wysokość stóp procentowych i wielkość rezerw obowiązkowych. Nie zawsze miał taką władzę to fakt, ale widzimy, że na przestrzeni lat się to zmieniało i Polacy wyciągnęli słuszne wnioski. Mamy więc określenie bank banków. Podobnie było w kwestii autonomii. Raz ta niezależność była większa, raz (np. w socjalistycznej Polsce) mniejsza. Widzimy, że próby ograniczenia tej swobody działania banku centralnego i wszelkie naciski ze strony rządzących nie są dobre, bo zawsze działają na czyjąś prywatną korzyść i nie jest to korzyść dla społeczeństwa. Dziś NBP ma autonomię działania, strzeże tego Konstytucja RP. Kolejną moją obserwacją jest to, że bank od zawsze wspierał rząd w rozwoju gospodarki i zapewne będzie to zawsze robił. To NBP obsługuje i realizuje płatności z rachunków budżetu państwowa. Stąd określenie bank państwa. Dzięki działaniom banku mamy dostęp do wielu danych, analiz i prognoz, dzięki którym możemy wyciągać wnioski i reagować w sytuacjach podwyższonego ryzyka tak, aby zminimalizować negatywne skutki dla społeczeństwa, przedsiębiorstw. Ostatnim elementem, który przychodzi mi do głowy jest wspieranie edukacji. Ktoś może pomyśleć, że to mało ważna rola tak potężnej instytucji jaką jest Narodowy Bank Polski, ale ja uważam inaczej. Janusz Korczak i Władysław Grabski to wiedzieli, bo to przeżyli na własnej skórze. I NBP też to wie! Trzeba inwestować w rozwój nauki, w młode pokolenia, w nas, ponieważ to my w przyszłości będziemy musieli podejmować decyzje podczas kolejnych kryzysów. Historia pokazuje, że te nadejdą, a my musimy być gotowi na to i umieć wykorzystując dorobek naszych przodków, pokazać, że nie na darmo walczyli o to, z czego możemy dziś korzystać. Dlaczego więc Polacy świętują? Ponieważ udało im się wywalczyć stabilną, mocną i wiarygodną walutę, która obchodzi swoje setne urodziny. Ponieważ poświęcili sto lat temu swoje oszczędności i zaufali Władysławowi Grabskiemu powołując do życia Bank Polski SA, który pomógł podnieść się gospodarce po I wojnie światowej. Ponieważ dziś NBP jest instytucją niezależną, nieprzekupną, której zależy na nas, Polakach. Mamy więc co świętować ☺

Bibliografia:

1. Strona internetowa https://ree2024.pl/ z dnia 30. 09. 2024 r.

2. Strona internetowa https://nbp.pl/publikacje/dzialalnosc-nbp/historia-bankowosci-centralnej-w-polsce/ z dnia 28. 09. 2024 r.

3. „Zarys historii polskiej bankowości centralnej” Warszawa 2010, Cecylia Leszczyńska.

4. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu19971400938

5. Strona internetowa https://mfiles.pl/pl/index.php/Funkcje\_banku\_centralnego z dnia 03. 09. 2024 r.

6. Strona internetowa https://www.money.pl/banki/czym-jest-bank-centralny-i-jakie-funkcje-spelnia-w-danym-kraju-6767686996851584a.html z dnia 03. 09. 2024 r.

7. Strona internetowa https://openstax.org/books/makroekonomia-podstawy/pages/10-1-zadania-banku-centralnego z dnia 03. 09. 2024 r.

8. „Analiza zmian w funkcjonowaniu bankowości centralnej w Polsce po 1924 roku” dr Ireneusz Pszczółka, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych, Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. K. Pułaskiego w Radomiu.